

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Środa, 1987 — 12 — 30

Nr 304 (12098)

Rok XXXIX

Cena 10 zł

Wyd. 1

ZSRR — RFN

Rozmowy Gorbaczow — Strauss

MOSKWA (PAP). We wtorek na Kremlu odbyły się rozmowy między Michaiłem Gorbaczowem i Franzem-Josefem Straussem.

Rumunia

Depesza gratulacyjna z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji jubileuszu 40-lecia proklamowania republiki w Rumunii, Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner przesłali na rece Nicolae Ceausescu, sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii i Constantina Dascalescu, premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii — depesze z serdecznymi pozdrowieniami i najszerszymi życzeniami z okazji jubileuszu 40-lecia proklamowania republiki w Rumunii.

Jesteśmy głęboko przekonani — czytamy m. in. w depeszy, że łączące nasze partie, państwa i narody stosunki tradycyjnej przyjaźni i współpracy oraz współdziałania w ramach polityczno-obronnego sojuszu Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będą nadal rozwijać i umacniać z korzyścią dla obojga państw i rozwoju Polski i Rumunii, sprawy pokoju i socjalizmu w świecie.

ZSRR

Kosmonauci powrócili na Ziemię

MOSKWA (PAP). We wtorek po zakończeniu programu badań i eksperymentów na pokładzie pilotowanego zestrza „Mir” radziecki kosmonauta Jurij Romanienko, Aleksandr Aleksandrow i Anatolij Lewczenko powrócili na Ziemię.

Watykan

Palestyńczyk patriarchą Jerozolimy

WATYKAN (PAP). Papież Jan Paweł II mianował palestyńskiego księdza Michela Sabbaha rzymskokatolickim patriarchą Jerozolimy, na miejsce dotychczasowego patriarchy który był z pochodzenia Włochem. Decyzja ta nastąpiła w tydzień do apelu papieskiego o przwrócenie pokoju na okupowanych przez Izrael terytoriach zachodniego brzoju Jordanu i strefy Gazy, jednakże źródła watykańskie utrzymują, iż nie ma związku między obydwoma tymi wydarzeniami.

ChRL

Rezygnacje przewodniczących dwu partii demokratycznych

PEKIN (PAP). Przewodniczący dwu spośród działających w ChRL osmiu partii demokratycznych, tj. uszupowa politycznych powiazanych sojuszem z KPCh i uznających jej nadrzedna role, ale nie reprezentujących orientacji komunistycznej, postawili 28 bm. na posiedzeniach komitetów centralnych swoich partii wnioski o zwolnienie z pełnionych obowiązków. Są to: 91-letni Qu Wu, będący przewodniczącym KC Rewolucyjnego Komitetu Chińskiego Quomindangu oraz 98-letni Xu Deheng, który jest przewodniczącym KC Stowarzyszenia Trzeciego Września.

Stwierdzili oni, że podjęli decyzję w następstwie zmian personalnych jakie dokonały się na XIII Zjeździe KPCh w październiku-listopadzie br., gdy wielu siedzących działaczy, w tym również Deng Xiaoping, ustąpiło nie tylko z kierowniczych stanowisk w partii, ale także z KC, nie wystawiając swoich kandydatur.

W rejonie Pięciu

Stawów poszukiwano taterników z NRD

(Inf. wł.) Grudniowy dzień dobiegał już końca. Była godzina 22, kiedy ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego zostali poderwani alarmem, że z gór nie powrócili na noc dwóch taterników — obywateli NRD. Ze schroniska przy Pięciu Stawach wyruszyli oni w rejon Zamarłej Turni. Natychmiast zorganizowana została wyprawa poszukiwawcza. W tonące w ciemnościach góry wyruszyli dwaj niezależne grupy ratowników. Ich akcja kierował nacelnik z grupy Tatrzańskiej GOPR — Malinowski. Bezskuteczne (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Red. A. Stanowski telefonuje z Oberstdorfu



Stoje pod skocznią w Oberstdorfu, która przed rokiem nie przyniosła nam szczęścia. W inauguracyjnym konkursie, który wygrał wówczas Norweg — Opaas, nasz najlepszy zawodnik, J. Kowal był dopiero 56. a nasz as startujący — Filipas jeszcze dalej — 74. Na tejsze skoczni w Oberstdorfu przed rokiem rozegrano dwa konkursy o mistrzostwo świata. Na 90-metrowej sko-

Zbigniew Messner przyjął Ewę Łętowską

WARSZAWA (PAP). 29 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął w Urzędzie Rady Ministrów rzecznika praw obywatelskich prof. Ewę Łętowską.

W rozmowie stwierdzono, że rozpoczęcie z dniem 1 stycznia 1988 r. działalności przez rzecznika praw obywatelskich jest kolejnym, praktycznym krokiem w realizacji programu socjalistycznej odnowy i reform, zwłaszcza w zakresie umacniania praworządności i ochrony praw obywatelskich. Prof. Łętowska poinformowała o przewidywanych formach pracy rzecznika. Omówiono także zasady współdziałania rzecznika i organów administracji państwowej.

Zbigniew Messner podkreślił, że rząd aktywnie współdziałać będzie z rzecznikiem w rozwiązywaniu żywnotnych problemów obywateli.

Z pracą, którą podejmie rzecznik, wiąże się wiele oczekiwań jednostkowych i społecznych. Zadania jego będą więc niełatwe. Decydować będzie — co wielokrotnie podkreślano w sejmowych rozprawach na ten temat — skuteczność działania. Nie chodzi przy tym jedynie o to, czy nie nastąpiło naruszenie praw obywatela. Ustawa stwierdza (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

Zagrożenia dla programu wyżywienia narodu

WARSZAWA (PAP). 29 bm. Prezydium NK ZSL zapoznalo się z sytuacją społeczno-polityczną kraju oraz produkcyjno-gospodarczą w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, na tle wykonania zadań w całej gospodarce. Podkreślono, że mimo niesprzyjających warunków dla produkcji rolnej rolnictwo swoje zadania wykonało, osiągając w niektórych dziedzinach poziom założony na rok 1980.

Jednocześnie wyrażono głębokie zaniepokojenie narastającymi od dłuższego czasu zagrożeniami dla produkcji rolnej, których skutki w najbliższych latach mogą być niebezpieczne nie tylko dla kompleksu żywnościowego, ale również dla realizacji najważniejszego celu wspólnej polityki rolnej — wyżywienia narodu i mieć negatywny wpływ na całą gospodarkę narodową.

Prezydium NK za najważniejsze zagrożenia uznalo: niedostateczne tempo restrukturyzacji gospodarki narodowej w kierunku prorynkowego, w

tym prorynkowego przedstawiania się przemysłu; zaniedbania w realizacji programu inwestycyjnego w kompleksie żywnościowym poważnie zapożyczenia realizacji NPSG, zwłaszcza w zakresie rozwoju przemysłów produkujących środki produkcji dla rolnictwa i rozwoju przemysłu rolno-spożywczego; pogłębianie dysparytetu dochodów ludności rolniczej i mierzalnej do 35 proc. w 1987 r. na skutek (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W 1988 roku

II Kongres Kultury Języka Polskiego

WARSZAWA (PAP). Refleksja nad stanem języka polskiego jest potrzebna, zaś szerzenie kultury językowej to wciąż ważne zadanie; poprzez kulturę językową człowiek uczy się poprawnie myśleć i skutecznie działać. Potrzebny jest więc wielki front promocji kultury językowej w naszym społeczeństwie. Stwierdzenia te padły 29 bm. na posiedzeniu Prezydium Komisji Kultury RK PRON, gdzie z udziałem zaproszonych gości omawiano założenia II Kongresu Kultury Języka Polskiego. Odbył się on w Katowicach 1988 r. w Katowicach (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

KRÓTKO

(m) STANY Zjednoczone skłonne są rozważyć radziecką propozycję w sprawie skierowania do Zatoki Perskiej międzynarodowych sił morskich pod flagą ONZ, jeśli Rada Bezpieczeństwa ONZ ogłosi embargo na sprzedaż broni Iranowi. Jak poinformowała w poniedziałek rzeczniczka Departamentu Stanu, Phyllis Oakley, Waszyngton odrzuca jednak jakiegokolwiek łączenie amerykańskiej obecności w Zatoce z flotyllą ONZ.

WE WTOREK rano w Palma de Maiorca na Balearach obruceno petardami i sekretarz KW Partii JÓZEF BROŻEK. Kanwa do wielowatkowej dyskusji były uch-

Plenum KW PZPR w Nowym Sączu

Wspierać reformę to nagradzać przedsiębiorczość, nie obawiać się zmian

(Inf. wł.) Zrezygnowano z referatu, projekt uchwały nazaczkowano dopiero po zakończeniu dyskusji, w której nie było wystąpienia w tonie nieczym, nie uzasadnionym optymizmem. O nowym w praktyce życia politycznego i gospodarczego wiodłowa mówiono w czasie obrad Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Nowym Sączu, którym przewodniczył i sekretarz KW Partii JÓZEF BROŻEK. Kanwa do wielowatkowej dyskusji były uch-

wwały IV i VI Plenum KC PZPR, pytaniem generalnym: co blokuje, a co przyspiesza reformę. Jej hasła nie mogą spójnie na transparentach, jej chorągiewką muszą mieć odwagę mówić otwarcie o słabych i dobrych praktykach i pozorowaniu działań jawnych. Z ludźmi należy rozmawiać, a nie przemawiać do nich, każda ważna decyzja konsultować. Wspierać reformę to nagradzać przedsiębiorczość, nowatorstwo, inicjatywę. Nie oba-

wiać się zmian, awansować odważnych z otwartymi głowami. Przykładem muszą być organizacje partyjne. Wszystko to pięknie, ale wiadomo powszechnie, że praktyka odbiega od ogłoszonych i przyjętych zasad.

Natrudzi się członkowie 21 zespołów roboczych, przygotowując materiały wyjściowe do stanowiska wojewódzkiej instancji partyjnej, ale nie był (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W Krakowie

Obradowała Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD

(Inf. wł.) Wczoraj, w siedzibie Krakowskiego Komitetu SD odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD, które prowadził Jan Janowski — przewodniczący KK SD. W obradach uczestniczyli m. in. kierownictwa: Komitetu Krakowskiego Partii z I sekretarzem KK PZPR — Józefem Gajewiczem, Krakowskiego Komitetu ZSL z prezesem Stanisławem Mazurem; przewodniczący Oddziału Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Krakowie — Józef Kossobudzki-Or-

łowski, przewodniczący Oddziału „Pax” w Krakowie — Edward Kowalski, przewodniczący Oddziału Polskiego Związku Katolicko-Społecznego — Antoni Franaszek, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Apolinary Kozub, prezydent m. Krakowa — Tadeusz Salwa, szef WUSW w Krakowie — gen. Jerzy Gruba i sekretarz Krakowskiej Rady PRON — Wiesław Sitek. Głównym tematem obrad był stan i perspektywy rozwoju (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tarnów

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z weteranami ruchu robotniczego

(INF. WŁ.) 39 lat minęło od powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wkraczamy w 40-lecie działalności naszej partii, w czterdziestą rocznicę budowania socjalistycznego ustroju. Możemy powiedzieć, że siły sprawnie działają w imię ludzi pracy w całym kraju. Niech to nasze spotkanie służy wskazaniu przez Was, Waszym zdaniem najważniejszych spraw, wymagających podjęcia przez wojewódzką organizację partyjną, władze administracyjne w nadchodzących

latach — powiedział m. in. i sekretarz KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniak otwierając spotkanie Sekretariatu KW z weteranami ruchu robotniczego z województwa tarnowskiego. Wieńczyło ono niejako cykl odbytych spotkań z działaczami ruchu robotniczego z okazji 39. rocznicy Kongresu Zjednoczonego.

Następnie Władysław Plewniak poinformował o sytuacji społeczno-gospodarczej w (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Od Nowego Roku

Szybka poczta na linii RFN — Polska

WARSZAWA (PAP). Od 1 stycznia 1988 r. rozszerzony zostanie zasięg usługi pocztowej EMS, czyli międzynarodowej poczty przyspieszonej między RFN i Polską. Do tej chwili rozszerzenie tej usługi było możliwe tylko w Warszawie, zaś od Nowego Roku adresowane mogą być również do odbiorców w Olsztynie, Lublinie, Krakowie, Katowicach, Chorzowie, Siemianowicach Śl., Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku, Gdyni, Sopocie i Łodzi.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Powstała Międzynarodowa Fundacja Chopinowska

WARSZAWA (PAP). „Międzynarodowa Fundacja im. Fryderyka Chopina została ustanowiona przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie, dla upamiętnienia i upowszechnienia jego twórczości. Siedziba władz fundacji jest w Warszawie” — głosi statut powołanej 29 bm. instytucji.

Celem fundacji jest rozwija-

nie międzynarodowej działalności koncertowej, naukowej, wydawniczej związanej z życiem i dziełem Fryderyka Chopina, służącej przybliżaniu go społeczeństwu. Działalność ta przybierać będzie postać koncertów, konkursów, festiwali, wystaw, odczytów i sympozjów, stypendiów naukowych (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Zarejestrowano TWIG

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, Wydział Społeczno-Administracyjny Urzędu m. st. Warszawy podjął 29 bm. decyzję o wpisaniu do rejestru stowarzyszeń i związków nowego, ogólnopolskiego stowarzyszenia pn. Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych z siedzibą w Warszawie. Tym samym uzyskało ono osobowość prawną. Przynajmniej ze inicjatyw powołania towarzystwa zrodziła się w Radzie Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie.

Wydarzenia i osiągnięcia naukowo-techniczne 1987 roku

WARSZAWA (PAP). Zgodnie z wieloletnią tradycją dziennikarze nauki Polskiej Agencji Prasowej wybrali najbardziej interesujące — ich zdaniem — opracowania badawcze i konstrukcyjne, a także te wydarzenia roku 1987, które mogą w znaczący sposób przyczynić się do przyspieszenia postępu naukowo-technicznego w naszym kraju. W takim zestawieniu nie sposób, co oczywiste, ująć wszystkie istotnych osiągnięć; wybrane zostały najbardziej charakterystyczne, przy czym nie należy w takiej formie przedstawione nie świadczyć o ich znaczeniu.

WARSZAWA (PAP). W Konstancjowie k. Warszawy zmarł 29 bm., w wieku 75 lat, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszej sztuki filmowej, reżyser i pedagog — JAN RYBKOWSKI. Na bogaty dorobek wyróżniającego się twórcą aktywności artysty składa się 35 filmów przeznaczonych na (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Zmarł Jan Rybkowski

List na 1. stronie

Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze zgodne są z ocenami redakcji.

„Gazeta Krakowska” donosiła o podpisaniu porozumienia o współpracy między Hutą im. Lenina, a Państwową Wyższą Szkołą Teatralną w Krakowie. Na mocy tej umowy Huta przeznaczyła 200 tys. złotych rocznie na stypendia dla wyróżniających się studentów, udostępniła też świetlicę ośrodki wypoczynkowe na dwutygodniowe warsztaty szkoleniowe.

Znaczenie bardziej młodsze przedstawione zostały świadectwa ze strony PWST na rzecz kombinatu, tu cytujemy: „Ze swej strony PWST w jeszcze większym stopniu uczestniczyć będzie w życiu kulturalnym zakładu”. Napisało to było tak jakby już uczestniczyła, a teraz będzie uczestniczyć jeszcze bardziej.

Nam robotnikom nic nie wiadomo na temat takiego-którego „uczestnictwa PWST w życiu kulturalnym zakładu”. A istnieją — naszym zdaniem — duże możliwości takiego uczestnictwa, które mogą przynieść w zamian korzyści. Ale po kolei. Jako robotnicy kombinatu przykro nam, że najpierw temu, co nas przedstawicielem w naszym imieniu zaproszono do decydującego Jerzemu Treli — rektorowi PWST. Suma 200 tys. złotych w skali rocznej to są dwa (2) roczne stypendia po 10 tys. złotych miesięcznie, płatne przez 10 miesięcy w roku, a więc 9 miesięcy nauki i sesje egzaminacyjna — 1 miesiąc. Rozbijanie tej sumy na większą ilość stypendiów nie miałooby sensu, gdyż już suma 10 tys. zł jest kwota przeznaczona właściwie tylko (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

JUTRO W KOLORZE 20 ZŁ

NOWOROCZNY MAGAZYN „Gazety Krakowskiej”

- najważniejsze wydarzenia roku — okiem redaktora depesowego — tego jeszcze nie było!
 - „nowym elementem sprawy Stanisława Hadyny jest... stałe milczenie ludzi, którzy powinni wrzeszczeć doprowadzić do powrotu tego człowieka na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” — pisze Olgierd Jędrzejczyk
 - Opanował 20 języków, rozszyfrował pięć języków uznawanych za tajemnice naszej cywilizacji, min. język inskrypcji z Wyspy Wielkanocnej i hieroglify z Kretę... Benon Zbigniew Szalek, którego przedstawia Elżbieta Tosza.
 - Mariana Matusiaka, niezwykła postać Podhala spotkał w lesie Przemysław Osuchowski.
 - W instrumentarium zespołu FIORI MUSICALI znajdują się takie rarytasy jak: XVII-wieczna viola da gamba, jedyne w Polsce clarino oraz flet barokowy — dar słynnego Rena Clemencia.
- a także:
- Kolorowe reprodukcje krakowskich witraży Najjańszy w Polsce kalendarz — II część
 - ora
 - druga część naszego konkursu literackiego, w którym nagrodą jest telewizor „neptun 671”

Gdzie i za ile...

Przetańczyć całą noc

WARSZAWA (PAP). Taka noc jest tylko raz w roku — noc sylwestrowa z tradycyjnym balem i szampanem. Najwcześniejszy, bo już 30 bm., sylwestrowe szaleństwo rozpocznie się na Bałtyku; tego dnia ze Swinoujścia wypłynęła prom „Witanów”. Na pokładzie ponad 600 osób, które za cenę 40 tys. zł zdecydowały się witać Nowy Rok zgodnie z ma-

rynarską tradycją — na półkonsumpcję, a sylwestrowa kolacja w tych lokalach to m. in. zestaw zimnych i gorących zakąsków, danie główne oraz lampka wina. W restauracjach innych kategorii ceny „wielkonoce” są znacznie niższe, ale i popyt jest mniejszy. O ile w „Victorii” czy „Grandzie” miejsce nie ma już od (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

na drugim kanale rozrywkowy program „Pola Elizejskie”.

I oto 22 grudnia satyryczny tygodnik „Le Canard Enchaîné” ujawnił, że Montand za swój półtoragodzinny występ — polityczny, a nie rozrywkowy — otrzymał 800 tys. franków. Zadał początkowo pełnego miliona i szantażował nawet kierownictwo pierwszego programu, że jeśli nie otrzyma takiej sumy, to wycofuje się ze wszystkiego. Szybko jednak znalazłono rozwiązanie — Montand otrzymał ostatecznie 800 tys. franków. Przystąpił do muru Montand potwierdził informację „Canarda” i aby zatrzeć fałszywe wrażenie, jakie wywołało to w Francji, przeznaczył 100 tys. franków na podaż, iż zdecydowały się witać Nowy Rok zgodnie z ma-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Ta afra znalazła się na czołówkach wielu francuskich dzienników

800 tysięcy franków Yvesa Montanda

PARYŻ (PAP). Francja ma nową afra, której niesławnym bohaterem jest Yves Montand. Wystąpił on niedawno w półtoragodzinnej audycji telewizyjnej, wypowiadając się na temat polityki wewnętrznej i międzynarodowej, formułując własne propozycje rozwiązania „nabrzmiałych problemów”, udzielał rad i napomnień. Audycja — zatytułowana „W domu u Montanda” — prowadziło dwoje czołowych dziennikarzy Anne Sinclair i Jean-Marie Colombani, którzy co tydzień — w audycji „Pytania w domu” — wypytują przez półtorę godzin czołowych francuskich polityków. Nic więc dziwnego, że wiele milionów Francuzów oglądało ową audycję u Montandem tym bardziej, że poprzedzono ją hulaśliwą re-

klamą i rozpuszczono nawet pogłoskę, że Montand zamierza kandydować w wyborach prezydenckich. Każdy z oglądających chciał więc dowiedzieć się, czy ów aktor rzeczywiście zamierza poświęcić się już w całości polityce, tak jak to uczynił swego czasu Ronald Reagan.

Audycja w gruncie rzeczy nie była zbyt interesująca i tak np. agencja AFP, relacjonując jej przebieg, ograniczyła się do nadania dwuzdaniowej informacji, że Montand zdemontował pogłoski, iż kandydował w wyborach. Niemniej jednak z punktu widzenia interesów komercyjnego pierwszego programu telewizyjnego, audycja ta była pełnym sukcesem, bo oglądała ją więcej odbiorców niż równocześnie nadawany

Kłopoty z literaturą „emigracyjną“

„Pod koniec 1971 roku chciałem „odmrozić” Sławomira Mrożka, więc udalem się do świeżo powołanego ministra spraw wewnętrznych Wiesława Ociepki z zapytaniem, dlaczego nie zezwala na wydawanie utworów tego pisarza? Ociepka, mój kolega z czasów ZMP-owskich, obiecał zbadać sprawę. Po tygodniu wezwał mnie i powiedział: nie ma żadnych przeciwników! Tak naprawdę przeciwko Mrożkowi znalazłem jedynie anonim z 1968 roku, jakoby w Paryżu miał czytać na głos „wstępnicę” jednego z redaktorów naczelnych krakowskich pism, strasznie się z nich śmiejąc.”

Wierzyńskiego. Było to pierwsze doświadczenie poświęcone pisarstwu emigracyjnym. Dyrektor Kurz wyznaczył, że właśnie ten sukces z opublikowaniem i wyszeregowaniem Wierzyńskiego i badań nad jego poetyką ośmielił go do podjęcia próby wydania utworów Witolda Gombrowicza. Nie było to łatwe. (Starania i kłopoty związane z edycją „Dzieli” Gombrowicza, bestsellera, będącego największym wydaniem kulturalnym roku 1986 opisał wydawca — jak pamiętamy — na łamach „Polityki”). Teraz — mówi dyrektor Kurz — dzieła tego pisarza wydajemy w nakładzie masowym. Niebawem zaproponujemy czytelnikowi kolekcję edycji utworów Gombrowicza. Ponadto planujemy wydanie niezwykle ciekawej korespondencji pisarza. Wynika z niej, że w roku 1945 i 1946 chciał objąć stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Argentynie. Aby tak się stało, musiałby powrócić najpierw do kraju i dopiero to otrzymał delegację jako pracownika ambasady Odmówił.

badawcze, zdaniem profesora, są najbardziej potrzebne. Podejmuje je m. in. właśnie doc. Eugeniusz Czapelewicz, który zaproponował uczestnikom sympozjum spojrzenie na literaturę emigracyjną jako na pewien fenomen literacki, a nawet kulturowy. Jego zdaniem, twórczość emigracyjna stanowi typ literatury, który nie musi być skazany na przypadkowość biograficzną, polityczną, geograficzną. Co prawda, dysponuje ukształtowaną w ciągu 150 lat własną historią i poetyką. Z czasem literatura ta wytworzyła własne archywalne, mity i legendy (poza Wielkiej Emigracji), do których nawiązują następcy, a niekiedy nawet pisarze tworzący w kraju.

Ponieważ warszawski gość opublikował na ten temat wcześniej obszerny esej — zainteresowanych odsyłam nr 4-5 1987 „Poezji” — przejdę więc do dyskusji. A tu kontrowersje wzbudziła przede wszystkim sama terminologia. Kto jest, a kto nie jest pisarzem emigracyjnym? Czy za takiego można uznać Sławomira Mrożka, który wyraża mieszka w Paryżu, ale nadal ma obywatelstwo polskie, wydaje utwory w kraju, tu też trane są jego sztuki, często też przyjeżdża do ojczyzny? Dalej — czy można nazwać poetą emigracyjnym Bolesława Taborskiego, który jest co prawda obywatelem angielskim, do niedawna pracował jeszcze w radiu BBC, ale tylko pierwsza swa książka wydał w Londynie, pozostałe w Wydawnictwie Literackim. W Nr 8 z br. „Poezji” pisarz ten wymyśla że czytelnicy jego książek są wyłącznie w kraju. Albo czy można uznać za pisarza emigracyjnego Jerzego Hordwińskiego, który mieszka w Rzymie, ma obywatelstwo polskie i należy do ZLP, oddział w Krakowie?

Dyrektor Kurz uchyla jeszcze jednego rabka tajemnicy, tym razem rzecz dotyczy „strachnych szans” kierowanej przez niego oficyny W 1975 roku ówczesny sekretarz KC PZPR Jerzy Lukaszewicz (to on zezwolił m. in. na wydanie zbioru felietonów Zymunta Nowakowskiego zatytułowanych „Lajkonik”) wyszedł z propozycją aby Wydawnictwo Literackie miało wyłączność na wydawanie literatury emigracyjnej. To atrakcyjna oferta — powiedział. — A poza tym, dobrze byłoby wydawać tę literaturę w Krakowie, bez warszawskiej sensacji i plotki, bez tego „smrodku” na linii Warszawa — Paryż. Dyrektor Kurz jednak odmówił. Ze względu na zasadniczość. Tak było nie tylko — wyjaśnia. — A poza tym — śmieje się — powiedziałem, że jak coś zmieni się, będę jedynym do bicia, a ja wole grupowe łanie.

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

Prof. Marian Stepien, prowadzący sympozjum, w słowie wstępnym stwierdził: — Zasadniczo, okres tworzenia drogi dla wydawania literatury emigracyjnej w Polsce Ludowej mamy już za sobą. Co prawda, postępuje się tu jeszcze ostrożnie, można by wymienić choćby kilka tytułów, na których druk wciąż czekamy, niemniej najcenniejsze utwory literackie powstają na emigracji weszły już w krajowy obieg czytelnicy. Nadszedł więc czas, aby w sposób rzeczowy napisać o literaturze emigracyjnej — obszernie studia, dokonajmy obiektywnych naukowych syntez.

Dyrektor Kurz zauważył, że od Października 1956 roku był w naszym kraju okresy otwarte i zamknięte dla tzw. literatury emigracyjnej. Kolejna szansa pojawiła się po zwrocie październikowym w 1970 roku, aczkolwiek trwała krótko. Zmieniło się dopiero w drugiej połowie lat 70 — doznał Jacek Kajtocha. Wówczas w Uniwersytecie Jagiellońskim ówczesny rektor prof. Mieczysław Karaś wprowadził na filologię polską całoroczne zajęcia poświęcone literaturze emigracyjnej. Wykłady wygłaszał właśnie prof. Marian Stepien. Także wówczas w Wydawnictwie Literackim ukazały się studia prof. Marii Dzińskiej, w których przedstawiała badania m. in. nad twórczością Kazimierza

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

Dyrektor Kurz zauważył, że od Października 1956 roku był w naszym kraju okresy otwarte i zamknięte dla tzw. literatury emigracyjnej. Kolejna szansa pojawiła się po zwrocie październikowym w 1970 roku, aczkolwiek trwała krótko. Zmieniło się dopiero w drugiej połowie lat 70 — doznał Jacek Kajtocha. Wówczas w Uniwersytecie Jagiellońskim ówczesny rektor prof. Mieczysław Karaś wprowadził na filologię polską całoroczne zajęcia poświęcone literaturze emigracyjnej. Wykłady wygłaszał właśnie prof. Marian Stepien. Także wówczas w Wydawnictwie Literackim ukazały się studia prof. Marii Dzińskiej, w których przedstawiała badania m. in. nad twórczością Kazimierza

Prof. Marian Stepien, prowadzący sympozjum, w słowie wstępnym stwierdził: — Zasadniczo, okres tworzenia drogi dla wydawania literatury emigracyjnej w Polsce Ludowej mamy już za sobą. Co prawda, postępuje się tu jeszcze ostrożnie, można by wymienić choćby kilka tytułów, na których druk wciąż czekamy, niemniej najcenniejsze utwory literackie powstają na emigracji weszły już w krajowy obieg czytelnicy. Nadszedł więc czas, aby w sposób rzeczowy napisać o literaturze emigracyjnej — obszernie studia, dokonajmy obiektywnych naukowych syntez.

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

Dyrektor Kurz zauważył, że od Października 1956 roku był w naszym kraju okresy otwarte i zamknięte dla tzw. literatury emigracyjnej. Kolejna szansa pojawiła się po zwrocie październikowym w 1970 roku, aczkolwiek trwała krótko. Zmieniło się dopiero w drugiej połowie lat 70 — doznał Jacek Kajtocha. Wówczas w Uniwersytecie Jagiellońskim ówczesny rektor prof. Mieczysław Karaś wprowadził na filologię polską całoroczne zajęcia poświęcone literaturze emigracyjnej. Wykłady wygłaszał właśnie prof. Marian Stepien. Także wówczas w Wydawnictwie Literackim ukazały się studia prof. Marii Dzińskiej, w których przedstawiała badania m. in. nad twórczością Kazimierza

Prof. Marian Stepien, prowadzący sympozjum, w słowie wstępnym stwierdził: — Zasadniczo, okres tworzenia drogi dla wydawania literatury emigracyjnej w Polsce Ludowej mamy już za sobą. Co prawda, postępuje się tu jeszcze ostrożnie, można by wymienić choćby kilka tytułów, na których druk wciąż czekamy, niemniej najcenniejsze utwory literackie powstają na emigracji weszły już w krajowy obieg czytelnicy. Nadszedł więc czas, aby w sposób rzeczowy napisać o literaturze emigracyjnej — obszernie studia, dokonajmy obiektywnych naukowych syntez.

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

Dyrektor Kurz zauważył, że od Października 1956 roku był w naszym kraju okresy otwarte i zamknięte dla tzw. literatury emigracyjnej. Kolejna szansa pojawiła się po zwrocie październikowym w 1970 roku, aczkolwiek trwała krótko. Zmieniło się dopiero w drugiej połowie lat 70 — doznał Jacek Kajtocha. Wówczas w Uniwersytecie Jagiellońskim ówczesny rektor prof. Mieczysław Karaś wprowadził na filologię polską całoroczne zajęcia poświęcone literaturze emigracyjnej. Wykłady wygłaszał właśnie prof. Marian Stepien. Także wówczas w Wydawnictwie Literackim ukazały się studia prof. Marii Dzińskiej, w których przedstawiała badania m. in. nad twórczością Kazimierza

Prof. Marian Stepien, prowadzący sympozjum, w słowie wstępnym stwierdził: — Zasadniczo, okres tworzenia drogi dla wydawania literatury emigracyjnej w Polsce Ludowej mamy już za sobą. Co prawda, postępuje się tu jeszcze ostrożnie, można by wymienić choćby kilka tytułów, na których druk wciąż czekamy, niemniej najcenniejsze utwory literackie powstają na emigracji weszły już w krajowy obieg czytelnicy. Nadszedł więc czas, aby w sposób rzeczowy napisać o literaturze emigracyjnej — obszernie studia, dokonajmy obiektywnych naukowych syntez.

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

Dyrektor Kurz zauważył, że od Października 1956 roku był w naszym kraju okresy otwarte i zamknięte dla tzw. literatury emigracyjnej. Kolejna szansa pojawiła się po zwrocie październikowym w 1970 roku, aczkolwiek trwała krótko. Zmieniło się dopiero w drugiej połowie lat 70 — doznał Jacek Kajtocha. Wówczas w Uniwersytecie Jagiellońskim ówczesny rektor prof. Mieczysław Karaś wprowadził na filologię polską całoroczne zajęcia poświęcone literaturze emigracyjnej. Wykłady wygłaszał właśnie prof. Marian Stepien. Także wówczas w Wydawnictwie Literackim ukazały się studia prof. Marii Dzińskiej, w których przedstawiała badania m. in. nad twórczością Kazimierza

Prof. Marian Stepien, prowadzący sympozjum, w słowie wstępnym stwierdził: — Zasadniczo, okres tworzenia drogi dla wydawania literatury emigracyjnej w Polsce Ludowej mamy już za sobą. Co prawda, postępuje się tu jeszcze ostrożnie, można by wymienić choćby kilka tytułów, na których druk wciąż czekamy, niemniej najcenniejsze utwory literackie powstają na emigracji weszły już w krajowy obieg czytelnicy. Nadszedł więc czas, aby w sposób rzeczowy napisać o literaturze emigracyjnej — obszernie studia, dokonajmy obiektywnych naukowych syntez.

Wydaje mi się — zauważa Jacek Kajtocha — że po usunięciu często występujących nasza terminologia: literatura emigracyjna nie będzie niczym umotywowana. Może więc należy przyjąć nie XIX-wieczny, ale XX-wieczny punkt widzenia i w wykładzie o literaturze polskiej używać terminu: literatura powstająca poza granicami kraju? A może to ograniczenie w ogóle jest niepotrzebne?

TADEUSZ LEŚNIAK

Różnie z tą naszą Polonią bywa — i z tą starszą, i z emigracją najnowszą z lat osiemdziesiątych. Jej kontakt z krajem, z jego historią, kulturą, nauką jest na ogół znikomym i oparty w lwiej części na możliwościach informacji prywatnych, najczęściej rodzinnych. Zwykle gdy odwiedzą Polskę (o ile w ogóle to czynią), wracają „naladowani” wrażeniami i wiedzą, czasem powiozą ze sobą do nowej ojczyzny trochę książek prasy. Tam „o siebie” skazani są na bardzo lichą, monotematyczną, znaną z marnej polszczyzny prasę polonijną, która zresztą na ogół ma niski nakład i nie jest rozprowadzana poza miasto, w którym jest wydawana. Nie ma praktycznie na świecie periodyku, czasopisma, gazety polonijnej, która obejmowałaby swym zasięgiem całość polskojęzycznej emigracji.

Naturalnie tego typu komunikacja prasowa zajmuje się również „stary kraj”. Wydajemy w Polsce trochę czasopism, choć oczywiście ani nakładem, ani kopertażem nie wyczerpują zarówno naszych aspiracji, jak i oczekiwań Polonii. Najważniejsze z nich to: „Panorama Polska” — popularny miesięcznik, który z powodzeniem rozprowadzany jest

Polskiej Akademii Nauk w Rzymie, sylwetkę słynnego w świecie dyrygenta, kameralisty Jerzego Maksymiuka, opisano jeden z ciekawych polskich eksperymentów pedagogicznych ostatnich lat — roczny rejs młodzieży szkolnej na „Pororri” w ramach „Szkoły pod żaglami”, akcji pionierskiej nie tylko w Polsce; obecnie szkołę taką prowadzi Kańdajczyk i to właśnie na polskiej „Pororri”. Jest też ciekawa rozmowa z „kasztelanem” waleńskim, czyli prof. Jerzym Szablowskim historykiem sztuki, wieloletnim dyrektorem Państwowego Zbiorów Sztuki na Wawelu. Prezentowana jest również działalność księdza dr. Henryka Otacha, prezesa Polskiego Związku Pszczelarskiego. Serią pięknych zdjęć przedstawiona została jeleniogórska kolekcja sztuki artystycznej. Jak więc widać, mamy się czym pochwalić.

Ale oczywiście drugi człon nazwy rocznika sugeruje, że pismo jest również poświęcone życiu Polonii. Reprodukowano w ostatnim wydaniu m. in. dzieła polonijnych twórców, które zdobędą polskie galerie. Opisano jubileusz Związku Polaków w Kanadzie. Obszerzyliśmy szkieł poświęceni zespołowi folklorystycznemu „Orzeł Biały” z Toronto, który tańczy dla polonistów za oceanem, a bywa również w Polsce na rzęsowskim Świątoku

„Almanach Polonii '87“

Z Polski rodem

wszędzie tam, gdzie mieszkają mówiący po polsku, „Wisielka” — fachowy kwartalnik będący w gruncie rzeczy zbiorem publikacji oświatowych adresowanych do nauczycieli polonijnych, choć trzeba przyznać, że jest też przez wielu czytelników traktowany jako pismo popularne. Dla dzieci proponujemy „Polonijny Świat Młodych” — miesięcznik dla młodzieży będącej odpowiednikiem naszego pionu szkół podstawowych. Drukujemy również w języku angielskim pismo „Polish Links”, ale jest to czasopismo kierowane przede wszystkim do absolwentów szkół polonijnych.

Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Opisuje też „Almanach” działalność Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki w Kurytybie. Skompletowano również obszerne kalendarium z życia kulturalno-społecznego Polonii.

Ponad 60 stron zajmuje dział poezji. Wybrano tym razem wiersze W. Pola, J. I. Kraszewskiego, A. Asnyka, OR-OTA (Artura Oppmana), S. Wysłpiańskiego, L. Staffa i W. Broniewskiego. Sporo uwagi poświęcono również dzieciom. „Kaczka dzwaczka”, „Lokomotywa” i wiele innych znanych wierszy J. Słowackiego, M. Konopnickiej, J. Tuwima, J. Brzechwy i innych. Przy czym wszystkie przeznaczone dla najmłodszych; wiersze drukowane są w wersji dwujęzycznej, po polsku i angielsku.

Całość uzupełniona jest kolorowym kalendarzem, obszernym kalendarium historycznym, kroniką ważniejszych wydarzeń w Polsce ostatnich dwunastu miesięcy. Są również horoskopy, polskie przysłowia, przepisy kulinarne prosto z „Wierzyńka”. Informuje się również starannie o audycjach Polskiego Radia przeznaczonych dla słuchaczy za granicą oraz przedstawia kompletny spis polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej.

Czytelnik Krajowego początkowo nieco denerwuje to, iż w „Almanachu Polonii” ukazane są jedynie jaśniejsze barwy naszego dnia współczesnego i przeszłości. Wydaje się że brak w roczniku pogłębiających artykułów które w bardziej krytyczny sposób analizowałyby i przedstawiały nasze powszednie problemy, a nie są one chyba zupełnie obojętne Polonii. W obecnym kształcie „Almanach Polonii” jest swojego rodzaju okazjonalną laurką. Ale obiektywnie przyznajemy, że jest to w sumie 400 stron świetnych tekstów układających się w interesującą całość a sposób ilustrowania musi budzić zazdrość polskich czytelników i dziennikarzy. Zasługa to m. in. zespołu redakcyjnego, który zachecił do współpracy najlepszych polskich reporterów, dziennikarzy, fotografików. Gwoli porządku dodajmy, że „Almanach Polonii” przygotowywany jest przez „Interpress” na zlecenie Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”.

W ten sposób próbujemy zapelnic lukę informacyjną, o której wspominałem na początku. Myślę, że mnogość tego typu wydawnictw przyniosłaby wiele korzyści w rozwinięciu kontaktu kulturalnego Polonii z ojczyzną ojców. Z pewnością gdziekolwiek „Almanach” dociera, budzi drgnienie serca miłośników periodyku. A nam może być tylko żal, że czasopism tak ciekawych i kształtujących brakuje w polskich księgach.

Natomiast absolutne pierwszeństwo wśród wszystkich wydawnictw przeznaczonych dla Polaków żyjących poza granicami kraju dziery „Almanach Polonii”. Jest to wprawdzie zaledwie rocznik, ale przyciąga czytelników niezmiennie atrakcyjnymi artykułami i wymienia szata graficzna. „Almanach” poszukujemy jest i przez krajowych nabywców — uprzedzmy jednak, że w zasadzie nie jest w Polsce rozpowszechniany, cały nakład przeznaczony jest dla zagranicy. Bez „znajomości” nie ma więc większych szans na zdobycie tego czasopisma. Z racji więc tej niedostępności proszę pozwolić, że poświęćmy kilka słów ostatniemu wydaniu tyczącemu roku 1987.

Wiele miejsca poświęca się na przywołanie najpiękniejszych tradycji, najważniejszych w naszej historii wydarzeń, najciekawszych postaci. Kluczem, według którego dokonuje się wyboru tematów, jest najczęściej cezurą czasową, stąd sporo w „Almanachu” artykułów rocznicowych. Mamy więc w ostatnim numerze teksty o historii powstania „Mazurka Dąbrowskiego”, zabytkach sztuki religijnej w Polsce, przypomina się pierwsze lata budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wraz z autorami tekstów wędrujemy po zabytkowych uliczkach Gdańska, zapozniamy się z dziejami wielkopolskiego mieszczaństwa i z historią walki z germanizacją tych ziem. W kąci geograficznym przedstawiona jest ziemia krakowska i Puszcza Białowieska, oczywiście teksty są uzupełnione pięknymi, kolorowymi fotografiami.

We wstępnym artykule prof. Bohdan Suchodolski podkreślił, że polskości nie należy się wstydzić, że Polacy zaznaczyli się w historii światowej kultury i nauki tak znacznie, iż nie tylko można, ale wręcz trzeba się tym szczycić. Jakby na poparcie tych słów w ostatnim „Almanachu” obszernie prezentowane są sylwetki: Wita Stwosza, Marii Curie-Skłodowskiej, Pawła Edmunda Strzeleckiego, Kazimierza Pułaskiego, Samuela Bogumila Lindego, Artura Grottera, Heleny Modrzejewskiej, Józefa Ignacego Kraszewskiego. Postaci takich jeszcze wiele czeka „w kolejce” do następnych wydań rocznika.

„Almanach Polonii” to nie tylko przeszłość, ale i teraźniejszość. W obszernych publikacjach przedstawiono pracę Stacji Naukowej

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

Kiedy słucha się dziś profesora S. A. Pieniżka, który mówi o tym, że nie dawno 400 czy 600 drzewek na 1 ha, ale średnio 3300 na tym samym hektarze mogą uratować nasze sadownictwo; kiedy słyszy się, że musza to być nie Mac Spury czy Corlandy, ale na idealnych podkładkach M9, a w rzędach pasy bieleć maia od czystości za przyczyną odpowiedzialnych herbicydów itd. — to paść musi pytanie: do kogo przemawia ten zastawiony naukowo wiek nawiązujący społeczna agromonia? I odpowiedź znamy: od kilkudziesięciu tysięcy sadowników w kraju. Z których najgorszy zbiera bodaj 12-15 ton jabłek z hektara swego sadu. Profesor ma i takich pod swoimi instruktorstkiem parasolem, którzy zbierają i 40 ton z takiego samego hektara. Uczy wraz z całą swoją szkołą najlepszych, najekonomiczniejszych modeli sadownictwa. O tej grupie zawodowych producentów powiedziano już wysoko i daleko, że wyprzedza ona o kilka etapów kanony naszej reformy gospodarczej. Wyprzedza, bo jest kompetentna, uświadziwiona na wiedzę i doświadczenie innych, osujna na nowość i podatna na ich wdrażanie. Była się to oplacalo...

Ile oświaty na 1 ha? Ilości, choć jak twierdzi Wojciech Mazurek z Wierzbina, i dziś i za sto lat w tych gminach musi chleb rosnąć. Ale tak jest właściwie w całym kraju. Poszczególne „chlebowe” regiony tłumacza się niżej demograficznym, ino małą konkurencyjnością szkół rolniczych wobec wysoko kosztownych, przyzakladowych szkół tego typu. Nie mówię już o konkurencyjności szkół mechanizacji, radiofizyki, samochodowych czy frizerskich. Szkół, które również pozostają w zasięgu ręki i pozwalają zarabiać właścicielom już od I klasy, co przynajmniej dla tego rodzaju konkurencyjności nie są nośne argumenty, że zaledwie 14 proc. zatrudnionych w naszym rolnictwie legitymuje się ukończeniem szkoły rolniczej na poziomie zasadniczym, 6,2 proc. — wykształceniem średnim, a ledwie 0,5 proc. wyższym, zaś całe 20 proc. nie ukończyło nawet całej szkoły podstawowej.

A w naszym regionie? — Coś absolwentów szkoły profesora Pieniżka da się tu policzyc na palcach Gospodarzych „na swoim” absolwentów Giebułtowa, Czernichowa, Piotrkowie, Wojnicza, Gumnisk czy Podgórzla też znać osobicie agromonowie. Zaś renomą i zaaranżowaniem sal lekcyjnych cieszą się raczej takie zasadnicze szkoły — jak np. Mechanizacji Rolnictwa w Trzyciążu czy tego samego typu Technikum w Piotrkowicach czy Zbysłowski Górze. Po ukończeniu takiej i szkoły absolwent jest wciąż p o s u k i w a n y. Wcale nie do obsługi „ursusa” czy „bi-

zona” we własnym gospodarstwie, lecz do SKR, POM czy wręcz każdej fabryki. Po ukończeniu szkoły o profilu ogólnorolniczym taka wizja nie istnieje... Zresztą... Przecież celem powoływanej gęsto sieci różnorodnych typów szkół rolniczych było przygotowanie młodych do prowadzenia własnego warzstatu rolnego lub robotnika kwalifikowanego do PGR. Te ostatnie jakości u nas nie obrodziły, a zapotrzebowanie na kwalifikowanego rolnika (w odczuciu społecznym) wręcz nie istnieje. Mielimy odwagę to powiedzieć, wychylając głowę za komunikatywny obraz naszego rolnictwa. Średnia tzw. gospodarstw rolnych w województwie krakowskim jest niższa niż 2 hektary... A ktoś utrzyma siebie i rodzinę (nie mówię już o arkanach reformy gospodarczej) na takim gospodarstwie? Lepiej ukończyć jakakolwiek zasadniczą szkołę i zostać chłopem robotnikiem... Tych parę zagonów ojcowizny i tak się jakkolwiek obrabi. A gdyby były jakieś kłopoty z dziedzieleniem, to tzw. kurs kwalifikacyjny ukończy się zima w ciągu 3 miesięcy... Ot i beda uprawnia... Czy będzie z tego mienia lub mleko czy warzywa — to już zupełnie inny problem. Można mówić o uadkach zawodu rolnika, o derradacji dobrych tradycji, o niepokojach organizatorów „oświaty na hektar” ale oświeconych w rolnictwie z tego wiecowania nie przybędzie. Tu trzeba już mówić o perspektywach naszych warsztatów rolnych i tych spośród młodych ludzi którzy wiązać będą z nimi swoje losy...

Ekslibrisy Norberta Lippóczyego

Rodzina Norberta Lippóczyego — tarnowskiego działacza kultury, konserwa i wybitnego znawcy ekslibrisów, posiadającego największy na świecie zbiór ekslibrisów o tematyce winnej i winiarskiej (ponad 5 tys. eksponatów) związana jest z Polską od ponad dwóch wieków. Jego ród mieszkający na Podgórzu Tokajskim od dwustu lat jest eksporterem do Polski doskonałych win tokajskich. Norbert Lippóczy — inżynier agronom, urodzony w 1902 roku na Węgrzech, od 1928 roku był przedstawicielem rodzinnej firmy eksportującej do Polski wina po krótkiej przerwie spowodowanej zmianami geopolitycznymi po I wojnie światowej. Ożenił się w Tarnowie w 1933 roku i wtedy też przyjął obywatelstwo polskie. W latach 1940—1953 przebywał w Związku Radzieckim. Po powrocie był współzawodowcem Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier, które zajmowało się nie tylko pielegnowaniem współpracy polsko-węgierskiej, ale było również inicjatorem budowy pomnika generała Józefa Bema. Budowę udało się zrealizować w 1980 roku, a rok później zbudowano pomnik Sándora Petőfiiego przy ulicy noszącej jego imię.

Chyba najlepszym dowodem trudności w zdobywaniu ekslibrisów na tematy winne jest fakt, że po pięciu latach intensywnego poszukiwania i korespondencji, kiedy w 1963 roku Lippóczy zdecydował się pokazać pierwszą wystawę na ten temat, cały jego zbiór składał się jedynie ze 195 znaków książkowych.



Jednak droga od pomysłu do stworzenia i urzeczywistnienia małego światka winnic z ekslibrisów, rycin i książek była trudna i wyboista. We współczesnym zbieractwie ekslibrisów kolekcjonowaniu ich według określonego tematu, szczególnie zaś w obranej przez tarnowskiego kolekcjonera dziedzinie było nowością, wywoływała niekiedy zdziwiony uśmiech, niekiedy sympatie, chociaż, jeśli wdebimy się w historię powstawania ekslibrisów, zauważymy winorośl jako element de-

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

ZDZISŁAWA OTAŁĘGA

Koleżance BOŻENIE PASZEK-BULDZE
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca
Dyrekcja PPMŚN „Naftochem” w Krakowie koleżanki i koledzy

NOWOROCZNE ATRAKCJE KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ!
W styczniu do wygrania ponad 72 MILIONY zł!
główne wygrane: 2 x 4 MILIONY zł oraz POLONEZY i FIATY 126p FL
dodatkowe wygrane noworoczne na sumę 4.420.600 zł

SPRZEDAŻ

PUSTAKI 24x60, magiel elektryczny — sprzedam. Odbiór: Bukowina Tatrzańska, Wiądomosze, Osławiec, Słowackiego 62/3.
SPRZEDAM 20 ton pszenicy. Wrocław, tel. 51-90-43.
SILNIK Lada 1300S, ze skrzynią — sprzedam. Dębica, ul. Osiedlowa 30.
PIŁĘ motorową, łańcuchową Ural, felita węglarskie — sprzedam. Krzeszowice, tel. 304-69. g-41375
SYNENĘ tanią sprzedam. Staniława Niemiec, Łyżka Góra. T-38070
ZUK A-05, w całości lub na części — sprzedam. Kiejków 139, k. Mielca. P-269
ZAPOROŻCA, 4-letniego oraz dożarkę Alfa-Lewa dwubankowa — sprzedam. Leszek Migdał, Łapczyca, k. Bochni. g-41416
WZMACNIACZ basowy „Yamaha” JX-50B (50 W) — sprzedam. Zakopane, tel. 63-40. g-41034
CIĄGNIK 4011C i przyczepkę — sprzedam. Niedary 88 k. Uścieła Soiniego. g-42361

USŁUGI

FOTOGRAF — wywołuje negatywy oraz odbitki barwne. Papier krajowy, krótkie terminy, realizacja pocztą. Zbigniew Medrzycki, Warszawa, ul. Bohomolca 26, tel. 33-95-08. K-11772
MONTAŻ drzwi harmonijkowych, zabezpieczeń, tapicerki. Pindel, tel. 76-25-62.
Obiekt przemysłowy
o powierzchni 1000 m² lub mniejszy, z możliwością rezbudowy
wydzierżawię lub kupię
na czystą i nieuczęszczoną produkcję
Oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 dla nr K-10350.

PRZETARGI

Zarząd Państwowych Kolei Linowych w Zakopanem, ul. Kościuski 4 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki Polski Fiat kombi, nr silnika 504390, nr podwozia 01006993, rok prod. 1983, nr rej. NSA 812 H — cena wywoławcza 301.950 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 1988 r. o godz. 10 pod w/w adresem.
W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie tut. Zarządu w godz. 8—13.
Samochód można oglądać we wtorki i środy w godz. 8—13, przy ul. Bachlewy 7 d w Zakopanem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-11192
PKP Oddział Zmechanizowanych Robót Inżynierskich i Podtorza w Suchoj Beskidzkiej, ul. Mickiewicza 44, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:
— WOLGA Gaz 24, nr rej. BBB-554H, rok budowy 1976, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 450.000 zł
— UAZ 469B, nr rej. BBB-215B, rok budowy 1977, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 63.500 zł
Przetarg odbędzie się w biurze tut. Oddziału o godzinie 10 w 14 dniu od daty ogłoszenia w prasie (licząc dzień ukazania się ogłoszenia jako pierwszy). W razie nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym miejscu i o tym samym czasie w terminie 14 dni od daty I przetargu.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywołania w PKP Kasa Stacyjna w Suchoj Beskidzkiej najpóźniej w przeddzień przetargu do godziny 10.
Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—14 w naszej Bazie przy ul. Przemysłowej w Suchoj Beskidzkiej.
RSP w Konarach gm. Mogilany sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:
1. rozsiwacz nawozów RCW-3, stopień zużycia 44%, cena wywoławcza 100.240 zł
2. rozsiwacz nawozów RCW-3, stopień zużycia 64%, cena wywoławcza 64.440 zł
3. rozsiwacz pneumatyczny W 025, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 47.736 zł
4. przetrząsacz 8-widłowy ciągnikowy, zaczepiany Z-235, stopień zużycia 45%, cena wywoławcza 34.925 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 13 stycznia 1988 r. o godz. 10 w Biurze RSP Konary 1. W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.
W/w maszyny rolnicze można oglądać codziennie (z wyjątkiem sobót) w godz. 8—14. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Sp-ni w godz. 8—12 nie później niż na dzień przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-11051
Kopalnie Odkrywców Surowców Drogowych w Krakowie z/s w Rudawie ogłaszają W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaż samochodu osobowego m-ki Wolga typ GAZ 24, nr rej. KRB 910G, rok prod. 1975, nr fabryczny 0296650, nr silnika 0464796, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 375.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 13 I 1988 r. o godz. 11 w miejscu j.w.
W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 27 I 1988 r. o godz. 11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 10 w Kasie tut. Przedsiębiorstwa. Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku u podania przyczyn. K-11082
Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Mszanie Dolnej sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO następujący sprzęt rolniczy:
1. ciągnik C-385, nr fabr. 23118, st. zużycia 0,32, rok prod. 1978, cena wywoławcza 678.520 zł
2. ciągnik C-360, nr fabr. 318238, st. zużycia 55%, rok prod. 1977, cena wywoławcza 549.535 zł
3. ciągnik C-360, nr fabr. 400929, st. zużycia 46%, rok prod. 1980, cena wywoławcza 649.692 zł
4. przyczepę D-47A, nr fabr. 55485, st. zużycia 62%, rok prod. 1979, cena wywoławcza 113.760 zł
5. przyczepę D-47A nr fabr. 90108, st. zużycia 68%, rok prod. 1977, cena wywoławcza 96.048 zł
6. przyczepę PW-1,5 (jednoosiowa), nr fabr. 280/60, cena złomowa 31.584 zł
7. przyczepę D-47A, nr fabr. 89294, st. zużycia 71%, rok prod. 1977, cena wywoławcza 86.143 zł
8. rozsiwacz wapna RCW-3, nr fabr. 44183, st. zuż. 62%, rok prod. 1979, cena wywoławcza 56.592 zł
9. rozsiwacz wapna RCW-3, nr fabr. 50049, st. zuż. 68%, rok prod. 1981, cena wywoławcza 47.838 zł
10. gniebnyżarkę GGZ-1,8, nr fabr. 785, st. zużycia 55%, rok prod. 1977, cena wywoławcza 42.498 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 13.01.1988 r. o godz. 9 w Domu Strażaka w Mszanie Dolnej, ul. Matejki, a ewentualny II przetarg odbędzie się zaraz po zakończeniu I przetargu.
Sprzęt można oglądać w dni robocze od 8 do 12.1.1988 r. w godz. 9—12 w ZUM Mszana Dolna — poz. 1, 3, 4, 9 i ZUM Rabka, ul. Wąska — poz. 2, 5, 6, 7, 8, 10.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym Mszana Dolna na konto 949282-28 na każdy z rodzajów wybranego sprzętu najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez obowiązku podania przyczyn. K-11889
PZU Oddział Wojewódzki w Krakowie, ul. 1 Maja 3, ogłasza W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:
— samochód m-ki Trabant 601 L, nr silnika 423273, nr podwozia 2419830, rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 75.000 zł
— samochód m-ki Syrena 105, nr silnika 136385, nr podwozia 209536, rok produkcji 1973, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 70.000 zł
Pojazdy można oglądać w dniach 12, 13.01.1988 r. w godz. 10—12 w PZU, ul. 1 Maja 3.
Przetarg w w/w pojazdy odbędzie się 14.01.1988 r. o godz. 10, I p., pokój nr 11.
W przypadku nie dojazdu do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy, IV p., dzień przed przetargiem.
Informacji szczegółowych udziela Ref. AG OW VI p.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10913

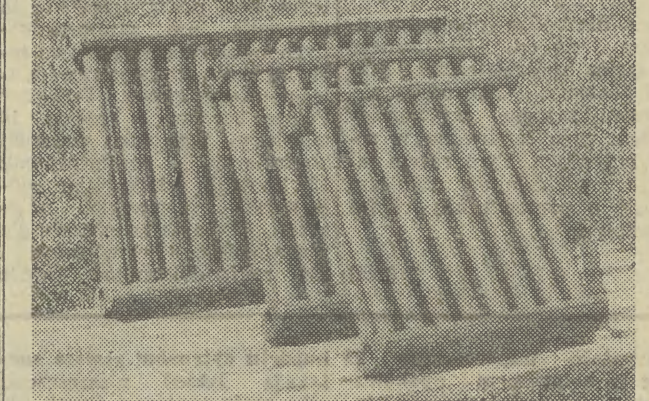
POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
Oddział w Krakowie
zatrudni natychmiast
z-cę dyrektora ds. ekonomicznych
— głównego księgowego
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych Kraków, Rynek Główny 6, tel. 22-85-06. K-10968

PRZYKAZKOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
prowadząca działalność inwestycyjną
zatrudni
● specjalistę ds. inwestycji
● specjalistę ds. członkowsko-mieszkańcowych
Od kandydatów wymagana jest praktyka w spółdzielczości mieszkaniowej.
Ofertujemy korzystne warunki płacowe i mieszkaniowe.
Oferty K-11170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ROLNIKÓW KÓLEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH
Zakład Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej 31-766 Kraków, os. Lubocza, ul. Karola Darwina 97 tel. 44-22-41
wykona w 1988 r.
z materiałów własnych i zleceńodawcy
prace z zakresu:
— ślusarki okiennej i drzwiowej
— konstrukcji stalowych wiat, hal itp.
— ogrodzenia terenu
— robót ziemnych i drogowych
Blizsze informacje pod adresem j.w. K-11958

PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAŻ” NR 1
Kraków, ul. Czysła nr 7
przyjmie do pracy
dobrze płatnej
elektromonterów
i techników elektryków
— ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego.
Informacji udziela Dział Eksportu, tel. 33-03-80. K-11043

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY
w Lubyczy Królewskiej, woj. zamojskie
tel. Lubycza Królewska 81 do 85, tlx 0642761
oferuje do sprzedaży
w roku 1988
dla jednostek społecznych i nabywców indywidualnych
grzejniki stalowe



W zestawach:
— 4-żebkowych — cena zbytu bez podatku obrotowego — 4600 zł
— 8-żebkowych — cena zbytu bez podatku obrotowego — 8000 zł
— 10-żebkowych — cena zbytu bez podatku obrotowego — 9400 zł
— 14-żebkowych — cena zbytu bez podatku obrotowego — 12.800 zł
Grzejniki są wyrobem sprawdzonym, znakomicie zdają egzamin w budownictwie jednorodzinnym do instalacji centralnych ogrzewów wodnych o temperaturze do 95°C i ciśnieniu roboczym do 0,4 MPa, zasilanych z indywidualnych źródeł ciepła.
Wyroby posiadają aktualny atest energetyczny.
Szczegółowych informacji o wyrobie i warunkach dostawy udziela wydział produkcji. K-11417

PRODUKCYJNO-REMONTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PROEM”
w Krakowie, ul. Fika 13a
tel. 34-59-02, 34-59-07, 33-30-16
pilnie kupi
obiekt wraz z działką
— nadający się do adaptacji na siedzibę Zarządu Spółdzielni oraz możliwość zagospodarowania terenu pod zaplecze techniczne spółdzielni.
Oferty prosimy składać pisemnie bądź telefonicznie pod adresem Spółdzielni j.w. K-10732

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE
Kraków, ul. Długa 3, tel. 21-24-43
zatrudni
na korzystnych warunkach płacowych
z-cę kierownika ogólnego spółdzielni ds. produkcji (viceprezesa)
wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka w budownictwie
oraz
kierowników budów z uprawnieniami budowlanymi
K-10693

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-TECHNICZNE SPRZĘTU POŻARNICZEGO I OCHRONNEGO „SUPON”
w Krakowie, ul. Obronców Modlina 4
zleci do wykonania w 1988 roku
— przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym lub prywatnym remont i malowanie elewacji obiektu magazynowego w Krakowie przy ulicy Obronców Modlina 4.
Warunki wykonania do omówienia.
Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 66-95-08 lub Z-ca Dyrektora ds. Technicznych, tel. 66-14-81, 55-06-01. K-10627

AGENCJA KULTURALNA ZATRUDNI
na korzystnych warunkach
kasjera oraz konserwatora
na 1/2 etatu
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr, tel. 22-49-00, 22-90-40. K-10701

Krakowskie Zakłady Odlewnicze „ZREMB”
w Krakowie, ul. Mogilska 71
ZATRUDNIĄ
na korzystnych warunkach płacowych wg Zakładowego Systemu Wynagradzania:
♦ formiery ręcznych i maszynowych
♦ wyplacery metal w piecach elektr. suwnicowych
♦ spawaczy gazowych
♦ ślusarzy
♦ tokarzy
♦ hydraulików
♦ elektryków z uprawnieniami
♦ inż lub technika elektr. na stanowisko mistrza
♦ z-cę kier. Dz. Zaopatrzenia
♦ ref d/s zaopatrzenia
♦ specjalistów ekonomistów do Dz. Ekonomicznego i Dz. Zatrudnienia i Płac
♦ księgową
♦ łaźnienną
♦ sprzątaczkę
♦ gotowacza napoi
Dla zamiejscowych podejmujących pracę w zawodzie tokarza, formierza i ślusarza Zakład zapewnia kwatery prywatne
Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Mogilska 71, pokój 34 tel. 11-51-11 wewn 226. K-10325

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA IM. ST. STASZICA W KRAKOWIE
zatrudni
w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka
♦ HYDRAULIKÓW, SPAWACZY
♦ SZKLARZA
♦ STOLARZY
♦ ŚLUSARZY
♦ ROBOTNIKÓW do pracy ciężkiej
♦ TELEFONISTKI
Korzystne warunki wynagrodzenia i socjalne
Wszystkim pracownikom gwarantujemy zdobycie kwalifikacji w ramach kursowego szkolenia zawodowego
Dokładnych informacji udziela Dział Głównego Mechanika i Energetyka Kraków, al. Mickiewicza 30. Przewiązka A1—A2 wysoki parter, tel. 34-45-34. K-11117

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ŻŁOMU METALI
w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 8
kupi każdą ilość złomu stalowego newsadowego
— w klasach: N5, N6, N7, N10 (złom kawałkowy) w dostawach wagonowych i samochodami.
W celu nawiązania z naszym przedsiębiorstwem współpracy podajemy telefony: 55-25-49, 55-26-08, tlx 0322238. K-10860

MPK
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie
organizuje
KURS MOTORNICZYCH
Wymagane warunki przy przyjęciu na kurs:
— wiek 20—45 lat
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych wydane przez przychodnię MPK
— uregulowany stosunek do służby wojskowej
— niekaralność sądowa
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— w czasie kursu wynagrodzenie 16.000 zł miesięcznie
— po kursie wynagrodzenie od 30.000 do 65.000 zł miesięcznie
— wysokie nagrody jubileuszowe, dodatki za staż pracy, nagrody z tytułu
— ekwiwalent węglowy
— dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym
— kompletne bezpłatne umundurowanie
— bilety wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracowników i ich rodzin
— szeroki zakres świadczeń socjalno-bytowych
Informacji udziela: Dział Kadr MPK ul. Brożka 3, tel. 66-42-65 lub 66-20-22 wewn 12-75 12-55 oraz Osrodek Szkolenia Zawodowego Kraków, ul. Ujastek 1, tel. 44-16-78. K-10689

DYREKCJA AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ IM. STANISŁAWA STASZICA
w Krakowie
zawiadamia, że od dnia 1 stycznia 1988 r. centrala AGH czynna będzie w godzinach od 6.30 do 20. W Nowy Rok i Wielkanoc oraz w nocy centrala całkowicie nieczynna. W godzinach 20—6.30 oraz w niedziele i święta czynny jest dyżurny telefon 33-74-23. K-11964

CHEMICZNY OSRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY
w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210A
— przyjmie zlecenia na opracowanie dokumentacji konstrukcyjnej narzędzi specjalnych;
— form wytryskowych do tworzyw sztucznych
— form do formowania próżniowego tworzyw sztucznych
— form prasowalniczych
— głowice do wylazczarek
— wykrojników
— tłoczników
— przrządów obróbkowych i specjalnych
Zlecenia pisemne kierować na adres: Chemiczny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, 30-133 Kraków, ul. Dzierżyńskiego 210A.
Informacje telefoniczne 37-18-15. K-10724

OKRĘGOWY ZARZĄD ZAKŁADÓW KARNYCH
w Krakowie
przyjmie do pracy
— na terenie województw: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego
● mężczyźni w wieku do 35 lat z wykształceniem zawodowym i średnim na stanowiska podoficer-skie
oraz
● 2 inżynierów budownictwa lądowego z uprawnieniami do pracy w dziale inwestycji i remontów w Krakowie
Kandydatom oferuje się korzystne warunki płacowe i socjalno-bytowe.
Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr OZZK w Krakowie, ul. Montelupich 7, codziennie w godz. 8.30—15.30. Informacja telefoniczna pod nr 34-50-77, wewn. 352. K-11656

WOJEWÓDZKA DYREKCJA DRÓG MIEJSKICH
Rejon Utrzymania i Budowy Dróg w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22,
zatrudni zaraz
♦ operatora rozlelacza
♦ rozkładaczy mas bitumicznych
♦ spawacza tlenowo-gazowego
♦ elektryka samochodowego
♦ robotników niewykwalifikowanych
♦ kierownika grupy robót
♦ kierownika magazynu
♦ kierownika wytwórni mas bitumicznych i grysów
♦ specjalistę d/s transportu i sprzętu
Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w budownictwie oraz uprawnienia wynikające z Karty Pracownika Budownictwa.
Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22, telefon 34-22-46. K-11823

KOMBINAT ROLNO-PRZEMYSŁOWY „IGLOOPOL”
Zakłady Rolno-Przemysłowe w Smolniku 38-713 Lutowska, tel. 18
si. kolejowa Ustrzyki Dolne, woj. króleńskie
zatrudni
na korzystnych warunkach
następujących pracowników:
♦ z-cę gł. księgowego
♦ głównego energetyka
♦ głównego mechanika
♦ kierownika transportu
♦ kierownika budowy
Zatrudnionym przysługują płace i świadczenia wynikające z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Rolnych i Przemysłu Rolnego.
Z-cę głównego księgowego zapewniamy mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie z chwilą podjęcia pracy.
Pozostałe stanowiska pracy — możliwość otrzymania mieszkania w III kwartale 1988 r. w nowo oddanych blokach.
W sprawie podjęcia pracy należy kontaktować się z Działem Zatrudnienia w Smolniku, Lutowska, tel. 18.
Kosztów podróży nie zwracamy, na nie przyjęte oferty nie odpowiadamy. K-11967

OBWIESZCZENIA
Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego do Spraw Wykroczeń przy Zaczelniku Miasta i Gminy Siemniki z dnia 2 listopada 1987 r. nr rej. 360/87 został ukarany Tadeusz Cyganek, syn Mariana, ur. 03.01.1957 r., zamieszkały Rzeźnia 25, za to, że w dniu 14 września 1987 r. o godz. 15.30 w autobusie Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej na trasie Kraków — Iwanowice spożywał alkohol w postaci wódki czystej i będąc w stanie pod użyciu alkoholu spowodował zakłócenie spokoju i porządku publicznego, a także zamieszczenie pojazdu. Ponadto w czasie interwencji umundurowanych funkcjonariuszy MO odmówił okazania dowodu osobistego. karą zasadniczą grzywny w wysokości 50.000 złotych z zamianą jeżeli orzeczenia grzywny okaże się bezskuteczna na 50 dni zastępczej kary aresztu przyjmując jeden dzień aresztu za równoważny grzywny w kwocie 1.000 złotych oraz karą dodatkową: podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w „Gazecie Krakowskiej” na koszt obwinionego.

